

## OD CZEGO MAMY PRODUKTY ZIELONE ?!

Ostatnio, pewna pacjentka zapytała mnie, na co można zastosować preparat **BARLEY**?

Po głębszym zastanowieniu odpowiedziałem, że można go zastosować we wszelkich schorzeniach, czyli jest to coś, co może pomóc na wszystko. Ponieważ nie miałem czasu, aby tej Pani to wytłumaczyć, więc dziś będzie trochę wiedzy na temat jęczmienia, czyli preparat **BARLEY**, napiszę też o **SPIRULINIE** i **CHLORELLI**, które są bardzo kompatybilnymi preparatami w stosunku do preparatu **BARLEY**. Nie będę tu pisał o wskazaniach, bo przecież wszystkich nie jestem w stanie opisać, postaram się wytłumaczyć jednak sens stosowania tych preparatów.

**BARLEY** jest odpowiednio spreparowanym jęczmieniem w postaci proszku do rozpuszczania w wodzie i zawiera całe spektrum żywych enzymów, niezbędnych do sprawnego funkcjonowania całego organizmu i jego równowagi kwasowo-zasadowej. Jest też bogaty w witaminy, minerały i aminokwasy w formie, którą organizm łatwo przyswaja. Oczywiście u wielu osób pojawia się pytanie, po co jeść proszek, gdy można jeść naturalnie przygotowany jęczmień, np. w postaci kaszy. Powiem tak, trzeba by dużo zjeść jęczmienia, aby uzyskać efekt taki sam, jak przy odpowiednio mniejszej dawce proszku, poza tym, proszek przygotowuje się szybko i wszędzie tam, gdzie mamy dostęp do niewielkiej ilości wody oraz są osoby,

które do ust nie wezmą kaszy jęczmiennej, nie mówiąc już o innych formach jęczmienia.

**BARLEY** wspiera perystaltykę jelit i przeciwdziała obstrukcji, obniża kwasowość środowiska wewnętrznego organizmu, tym samym poprawia równowagę kwasowo-zasadową, wpływa ochronnie na śluzówkę przewodu pokarmowego, poprawia tkankę skóry, spowalnia starzenie się komórek, chroni organizm przed działaniem wolnych rodników i różnego rodzaju szkodliwym promieniowaniem (UV, RTG,...), regeneruje skórę po naświetlaniu.

Wymieniłem tylko część wskazań, ale za to bardzo istotnych dla prawidłowego funkcjonowania całego organizmu. Szczególnie, zwrócę tu Państwu uwagę na równowagę kwasowo-zasadową, gdyż jeśli jest ona stale prawidłowa, to organizm może wykorzystać wszelkie mechanizmy obronne i regeneracyjne, jakie aktualnie posiada, jest to klucz do prawidłowo funkcjonującego układu odpornościowego, do prawidłowego wchłaniania i wydalania wszelkich substancji. Poprzez długotrwałe zaburzenia tego mechanizmu, pojawiają się schorzenia ostre i przewlekłe, dlatego warto sproszkowany jęczmień stosować jako częsty dodatek spożywczy, szczególnie podczas wszelkich diet i terapii regeneracyjnych i odchudzających. Tym samym mamy wskazania do stosowania dla większej części populacji współczesnego społeczeństwa, gdzie mamy do



czynienia z epidemią cukrzycy, miażdżycy, nowotworów, cyfliości i alergii. Prawidłowa równowaga kwasowo-zasadowa, to prawidłowe dotlenienie organizmu, a prawidłowe dotlenienie można traktować jako podstawę do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Jest wiele teorii, które udowadniają, iż przewlekłe niedotlenienie organizmu znacznie sprzyja pojawianiu się schorzeń przewlekłych, np. wyżej wymienionych. Oczywiście, w tym miejscu warto przypomnieć, iż prawidłowe dotlenienie organizmu uzyskujemy poprzez stosowanie wysiłku fizycznego, a fizjolodzy udowodnili już to dość dawno, że wystarczy ok. 20-30 min dziennie intensywniejszego wysiłku, aby zapewnić prawidłowe dotlenienie - warto też pamiętać o ćwiczeniach oddechowych. Tak więc wracamy do korzeni. Zawsze i wszędzie staram się mówić, że **prawidłowa dieta, ruch i profilaktyka zdrowotna jest szansą na dobre zdrowie i długie życie** oraz na poczynienie dużych oszczędności finansowych i emocjonalnych (ból, cierpienie) w przyszłości. A propos

*dokończenie na str. 8*

## ROZPOCZYNA SIĘ ROK ZIEMNEGO BAWOŁA

25. stycznia 2009 wieczorem o 23.00 rozpoczyna się nowy rok chiński - Rok Ziemnego Bawoła. W cyklu czasu świata weszliśmy pod panowaniem Ziemnego Bawoła do GUA LI - sektora oświecenia. Przez całych dwanaście miesięcy będziemy mieli możliwość pracowania na swoim wewnętrznym Ja, będziemy wzywani do zastanowienia się:

- **Czy droga, w którą się udaliśmy prowadzi naprawdę w pożądanym kierunku.**
- **Czy nie mamy tendencji do zbaczania z wybranego kierunku.**
- **Czy w pełni poświęcamy się naszej drodze.**

Ważne jest, by uświadomić sobie w związku z tym, kim w rzeczywistości jesteśmy my, każdy z nas z osobna. Nie jesteśmy tylko „żoną”, „pracownikiem, czy jakąś częścią innego towarzystwa. Każdy z nas jest wyjątkowym i niepowtarzalnym człowiekiem. Jesteśmy na tyle ważni, że chińska kosmologia liczy od wyprostowanego człowieka kierunki geograficzne, każde Ja jest centrum, od którego określa się strony świata. Moja wyjątkowość wychodzi właśnie od tego, że wschód widziany z mojej pozycji będzie trochę innym wschodem, niż dla człowieka stojącego naprzeciw mnie. Przez cały rok powinniśmy się starać o jedno. Przyjąć i zrozumieć sowo - **JESTEM**.

**Rok Szczura, początkowy rok dwunastolecia Ziemi wezwał nas do drogi. W roku Bawoła powinniśmy przekroczyć samych siebie.**

*ciąg dalszy na str. 4*



# ROZPOCZYNA SIĘ ROK ZIEMNEGO BAWOŁA

ciąg dalszy ze str. 3

**Ziemny Szczur**, władca pierwszego roku nowego dwunastolecia, wniósł w przyszłe dwanaście lat wszystko, co nam Ziemia proponuje - realizm, troskliwość, trzeźwość i dociekliwość.

**Ziemny Bawół** będzie nas oprowadzał poprzez drugi rok dwunastolecia, które będzie chciało od nas sformułowań, będzie żądało zapisu słowami tego, o czym na razie tylko mgliście przypuszczaliśmy. I będzie żądało stawienia temu czoła.

**Podstawowymi energiami roku będą Energia Wody - Chłód, energia Ziemi - Wilgoć i energia Drzewa - Wiatr.** W roku Ziemnego Szczura weszliśmy w dwunastolecie Ziemi, dziesięciolecie Żaru trwa jednak nadal, więc na pewno zauważymy wahania temperatury także w naszym życiu. Będą to te same energie, które towarzyszyły nam w roku Ziemnego Szczura, więc potrafimy sobie dobrze wyobrazić, w jakie podróże będą się udawać.

Pogoda będzie wietrzna, chłodniejsza i wilgotniejsza, będą nas męczyć mgły i zachmurzone niebo. Nie wesprze to zbyt dobrze psychiki. Musimy się przygotować na coraz większe obciążenia psychiczne i wynikające z nich zmęczenie. Zachowanie energii ciała i chęci do życia będzie coraz ważniejszą sprawą w najbliższych latach. Od tego, jak dalece będzie się nam udawało spełnić to zadanie, będzie zależała nasza zdolność do życia - lub tylko do przeżycia.

Wilgoć, chłód i wiatr są zjawiskami przewodnimi bólów wędrujących i objawów reumatycznych. Powinniśmy się z nimi liczyć i profilaktycznie się przed tymi energiami chronić. Zdecydowanie po przemoknięciu czy przechodzeniu powinna następować kuracja rozgrzewająca, przynajmniej herbata z cynamonem. Zwiększona energia wilgoci może przynieść problemy trawienne, nieprzyjemne mogą być pleśnie (np. kandydozy), ropienie, bakterie i wirusy. Wilgoć oznacza także ciężar. Będziemy musieli podolać nie tylko ciężarowi świata i wszelkich z nim związanych zjawisk, ale naprawdę możemy mieć uczucie ciężkich kończyn i mięśni. Uczucie to może być nawet podobne do tego towarzyszącego nam podczas grypy. Organizm bowiem przeciw grypie chroni się wzmożoną wilgocią, pacjentom towarzyszy katar, bóle mięśni, bóle stawowe, więc uczucia nie są jedynie pustymi słowami. Musimy osiągnąć stan przewietrzenia Ziemi i ulotnienia się Wilgoci. Spacerować wzdłuż wody w lesie, ale także częste wietrzenie pomoże nam nie wpaść w depresję z naszej bezsilności i



niedoskonałości ciała i ducha.

Już od kilku lat ostrzegamy: uwaga na kości! Ziemia panuje nad Wodą, elementem, którego atrybutem są właśnie kości, więc nie powinniśmy lekceważyć żadnych problemów, takich jak np. złamania.

Zwiększona energia Chłodu może podreźczyć układ moczowy i nerki oraz męskie narządy płciowe. Powinniśmy wciąż mieć na uwadze, że należy pokonywać niedomagania, które będą sprzyjały spadkowi jang Wody. Od Wody jin możemy się spodziewać strachu i depresji.

Zwiększona energia Wiatru potrafi poza wątrobą i pęcherzykiem żółciowym rozłożyć także tarczę, zaatakować struny głosowe, pogorszyć stan migreny. Powinniśmy także uważać na ścięgna, mogą być delikatniejsze i rozrywać się, powinniśmy obciążać je ogrzane! Mogą występować także skurcze. Wiatr może negatywnie podpisać się pod nieprzyjemnymi problemami żołądka, ale powinien nam pomóc przy kuracjach odchudzających oraz w rehabilitacji po urazach czy po chorobach.

## PRODUKTY ENERGY

Profilaktycznie moglibyśmy zastosować **Chlorellę**, istotną rolę odegra też **Probiozan**. Dużą uwagę musimy też poświęcić produktowi **Barley**. Z wielu powodów będzie wspaniałym pomocnikiem, któremu uda się uzupełnić energię tam, gdzie nam w tym roku wszechświat sprzyjał nie będzie. Wciąż musimy jednak pamiętać o Wietrze w materii. U szeregu osób może on wywołać nadmiar Wiatru w organizmie. Musimy

uświadomić sobie, że wiatr jest nosicielem setek chorób. Przede wszystkim musimy zwrócić uwagę na osoby rumiane, u których wzrost wiatru może przynieść szereg problemów nie tylko z pęcherzykiem żółciowym, ale także ze skaczącym ciśnieniem, może spowodować zwiększoną nerwowość, a w najgorszym przypadku może sprzyjać np. chorobom naczyniowym mózgu. Barley powinniśmy dawkować bardzo ostrożnie, a w uzasadnionych przypadkach lepiej wybrać **Spirulinę Barley** lub Chlorellę, tu nie musimy się niczego obawiać. Zdecydowanie jednak produkty zielone będą w tym roku wspaniałym uzupełnieniem dla naszego coraz bardziej wyczerpanego organizmu.

Swoją rolę odegra także **Regalen**: pomoże organizmowi nie tylko pokonać wiatr, ale także będzie sprzyjał detoksykacji, której dzięki stagnacji Wilgoci w żołądku będziemy potrzebować stosunkowo często. Ważnym sprzymierzeńcem przy detoksykacji będzie **Cytosan**, który będzie nas bronił przed energiami, starającymi się doprowadzić nas na wody reumatyzmu. Cytosan będzie w tym roku odpowiedni także do długotrwałego stosowania. Jego zadaniem będzie nie tylko profilaktyczne pilnowanie równowagi naszego organizmu, ale w szeregu przypadków będzie działał także terapeutycznie.

Interesującego działania możemy się spodziewać również po **Korolenie**. On w tym roku naprawdę się namęczy. Nie tylko będzie bronił naszej psychiki, ale musi się zatroszczyć też o naczynia krwionośne, ponieważ nadmiernie

dokończenie na str. 6

# BARLEY A ANEMIA

## BARLEY MOŻE SKUTECZNIE WSPOMÓC REGENERACJĘ CZERWONYCH KRWIWEK W ANEMII

Anemia, niedokrwienie tj. stan chorobowy, który powstaje podczas spadku liczby erytrocytów (czerwonych krwinek) i ilości hemoglobiny (czerwonego barwnika krwi) poniżej normalnych wartości przy nieziennej objętości krwi. Często bywa poważnym przejawem innej choroby.

O anemii mówimy wtedy, kiedy poziom hemoglobiny u mężczyzn spada poniżej 135 g/l a liczba erytrocytów poniżej 4,2 biliona na litr. U kobiet te wartości to poniżej 120 g/l i poniżej 3,8 biliona na litr. Obniżenie poziomu hemoglobiny i erytrocytów nie musi być zawsze równomierne. Kiedy przyczyną anemii jest niedobór żelaza, wartość hemoglobiny jest wyraźnie obniżona przy normalnym lub tylko niewiele obniżonej ilości erytrocytów. Zaś w tzw. anemiach makrocytowych, które występują w niedoborze witaminy B<sub>12</sub> lub kwasu foliowego w organizmie, jest w porównaniu z hemoglobina wyraźnie obniżona ilość erytrocytów. Z punktu widzenia obrazu klinicznego i stanu funkcjonowania, spośród wymienionych wskaźników, istotniejszy jest poziom hemoglobiny: określa ilość tlenu, który w konkretnej objętości krwi dostaje się do tkanek.

W normalnych okolicznościach pomiędzy tworzeniem a zanikiem erytrocytów istnieje równowaga. Erytropoeza (tj. krwiotworzenie) jest wynikiem interakcji normalnego funkcjonowania szpiku kostnego, dostatecznej dostawy substancji budulcowych krwiotworzenia, odpowiedniej humoralnej i nerwowej regulacji oraz zdolności regeneracyjnej. Anemia powstaje w wyniku zaburzenia równowagi pomiędzy powstawaniem a zanikiem erytrocytów. Może dojść do zwiększonych strat, np. krwawień lub hiperhemolizy (patologicznej destrukcji krwinek czerwonych), lub do niedoboru powstawania erytrocytów, lub do połączenia obu stanów.

### OBJAWY ANEMII

Kliniczny obraz choroby określają same oznaki niedokrwienia wynikające z hipoksji, tj. niewystarczającego natlenienia tkanek. Zakres i powaga stanu anemii określają też szybkość jej powstania, jej stopień i wiek pacjenta. Nagłe wystąpienie anemii może zagrażać wręcz życiu pacjenta. W

przypadku przewlekłej anemii (przedłużający się, powolny rozwój anemii) odwrotnie, pacjenci znoś ją stosunkowo dobrze, nawet jej ciężki stopień. Wykorzystywane są bowiem mechanizmy adaptacyjne takie jak tachykardia (szybka praca serca), które zabezpieczają zwiększenie minutowej objętości krwi, ponadto zwiększenie respiracji i lepsze wykorzystanie tlenu w tkankach. W ten sposób następuje też wzrost tworzenia erytropoetyny, a następnie stymulacja krwiotworzenia.

Rozróżniamy lekki, średnio ciężki i ciężki stopień anemii. Przy lekkiej anemii wartość hemoglobiny wynosi powyżej 110 g/l, a objawy są minimalne. W średnio ciężkiej anemii wartości hemoglobiny wahają się od 80 do 110 g/l, są już widoczne subiektywne trudności i obiektywne symptomy jak np. zadyszka, niewydolność, łomotanie serca, bledność skóry itp. Przy ciężkiej anemii wartość hemoglobiny jest poniżej 80 g/l a ogólne objawy choroby są poważne. Pacjenci młodzi znoś objawy anemii lepiej niż osoby starsze, które narażone są zwłaszcza na zawodność obiegu krwi.

Powszechne objawy anemii są wynikiem hipoksji tkanek i komórek, przede wszystkim centralnego układu nerwowego (mózgu) i mięśni. Należą do nich słabość, ospałość, zwiększone zmęczenie, obniżona zdolność do pracy, zaburzenia snu w sensie snu przerywanego lub senności napadowej, bóle głowy, zawroty, nawet stany zawałowe. Często dochodzi do szumów w uszach, osłabionej ostrości wzroku, wypadania włosów, cierpienia palców, nadwrażliwości na chłód. Często występują też problemy trawienne, brak apetytu, uczucie pieczenia języka, zaparcia lub biegunki, wzdęcia, chudnięcie, astma wysiłkowa, palpacje, a także dławiące bóle w okolicach serca. U mężczyzn dochodzi do utraty potencji, a u kobiet do zaburzeń cyklu menstruacyjnego.

Z obiektywnych oznak podczas badania można zaobserwować bledność skóry i widocznych śluzówek, bledność płytek paznokci i dłoni. Bledny kolor skóry nie musi jednak oznaczać anemii, ponieważ kolor skóry nie zależy tylko od zawartości hemoglobiny we krwi, ale także od ilości pigmentu i stanu unerwienia. Bardziej miarodajnym wskaźnikiem jest w związku z tym, bledność płytek paznokci i widocznych śluzówek. Mogą wystąpić nawet stany nieznacznie podniesionej temperatury,



tachykardia (szybka praca serca), osłuchowo -systolityczny szmer serca o charakterze funkcjonalnym. Przy dłuższej trwającej anemii może wystąpić hipertrofia (przerost) i dylatacja (rozszerzenie) jam serca, oznaki słabości obiegowej w małym i dużym obiegu (nawet opuchnięcia kończyn dolnych). W takich przypadkach podczas badania EKG znajdujemy zmiany niedokrwienne. Wraz z rozpoczęciem leczenia należy wykonać diagnozę anemii, co jest zadaniem odpowiednich specjalistów.

### BARLEY MOŻE POMÓC

Podczas leczenia żelazem, pożywienie powinno zawierać odpowiednią ilość białka, minerałów i witamin, co czyni BARLEY (młody jęczmień) unikalnym dodatkiem leczenia. Jest to preparat bioinformacyjny wyprodukowany zgodnie z zasadami gospodarstwa ekologicznego, bez zawartości chemicznych dodatków, z delikatnie przetworzonych młodych roślinek jęczmienia (*Hordeum vulgare* L.). Poza samym żelazem potrzebnym do tworzenia hemoglobiny, młody jęczmień zawiera substancje odżywcze, minerały, witaminy, przeciwutleniacze niezbędne dla organizmu, ale także ponad 20 aktywnych enzymów, błonnik, aminokwasy, chlorofil i białka roślinne, które organizm człowieka z łatwością potrafi przetworzyć do zdrowego wzrostu i regeneracji jak kamienie budulcowe. Jest idealny w profilaktyce licznych chorób cywilizacyjnych, ale także jako dodatek leczenia. Barley klasyfikujemy jako suplement diety, tzw. produkt zielony. M. in. pozytywnie wpływa na delikatną detoksykację (oczyszczenie) organizmu, wspomaga trawienie, perystaltykę jelit,

*dokończenie na str.7*

## Opowieść o tym, jak MIŁOŚĆ przywróciła zdrowie królownie

Dawno, dawno temu za górami, za lasami była przepiękna kraina. Las w tej krainie był ogromny, ciemny od zieleni i bardzo stary. W samym środku tego lasu było małe Zielone Królestwo z królowną, jak to zwykle bywa.

Królowna z Zielonego Królestwa była bardzo piękną dziewczynką. Piękną i wrażliwą. Miała zielone oczy, jak las, który ją otaczał, a włosy jak kora sosny, złote i bardzo długie.

Kochała ten las. Siadając na konia, galopowała co tchu, dopóki nie znalazła się na swoich ulubionych miejscach, gdzie mogła być sam na sam z otaczającą przyrodą.



Lecz stało się tak, że królowna była już od dłuższego czasu w centrum uwagi medyków. Podczas jednej z wypraw skrzyła nogę. Ból był taki duży, że nie mogła już być w lesie dwa razy w tygodniu - jak dotąd. Cierpiała więc nie tylko fizycznie, ale i duchowo.

Medycy królewscy zalecali jakieś mikstury i przeróżne kuracje, ale kontuzja była poważna, a ból coraz bardziej męczący. Bywały dni, które zaczynała od płaczu. Królowna była sama. Nie miała nikogo bliskiego, kto by ją przytulił, wysłuchał, przed kim mogłaby otworzyć serce. Ukłony dworzan i rady medyków, to za mało dla tak wrażliwego dziecka, jakim była królowna.

Zawsze pocieszała ją zieleń drzew i szum lasu, więc mimo bólu jeździła tam, choć na krótko. Któregoś jednak razu koń podskoczył niespodziewanie i znów spadła rozbijając się. Nie wiedziała jednak, że tym razem, ktoś ją obserwował. Troskliwie wodził za nią wzrokiem, już gdy wyjeżdżała z zamku.

Był to Leśny Człowiek. Zamieszkiwał właśnie te dzikie ostępy, które lubiła królowna. Żył sam w dzikiej leśnej kniei, zbierając miód dzikich pszczół, polując na zwierzynę. Miał oczy wojownika. Niektórzy opowiadali jego tajemniczą historię z czasów, gdy wojna zawiądnęła krajem, o jego męstwie i bohaterskich czynach. Teraz widywano go z bronią, pochłoniętego przez sztuki walki, które ciągle doskonalił.

Tego dnia podszedł do królowny i pełen życzliwości, dał jej garniec pachnącego, leśnego miodu. Zobaczyła wiele w tych ciemnych oczach, a uśmiech rozpromienił jej życie.

Garniec miodu nie był lekarstwem na skręcenia, ale nim się okazał, bo był ofiarowany z miłości. Gest, uśmiech i spojrzenie sprawiło, że ból zaczął ustępować. A po kilku tygodniach, po wypadku nie było śladu. Okazane serce ją uleczyło.

Oto najcudowniejszy lek pod słońcem - MIŁOŚĆ.

PS. Gdyby w tych czasach istniała firma Energy, medycy na pewno zaleciliby Ruticelit. Poprawia on ukrwienie, regeneruje tkanki po stłuczeniach, co znacznie przyspieszyłoby leczenie. A wewnętrznie z całą pewnością - Korolen - niezastąpiony dla samotnych, troszkę znerwicowanych, potrzebujących równowagi energetycznej i regeneracji.

A może Ty, Mój Drogi, Wierny Czytelniku, zamiast garnca miodu zanieziesz Twej (Twemu) ukochanemu prezenty od Energy?

A może zanurzyć się we wspólnej kąpieli w Balneolu, a potem rozpylicie cudowny zapach Spironu? A potem...

Magdalena Bachan

## ROZPOCZYNA SIĘ ROK ZIEMNEGO BAWOŁA

dokończenie ze str. 4

tworząca się Wilgoć może wesprzeć wzrost cholesterolu w organizmie, który z kolei może odkładać się w naczyniach. Kiedy zaczną nas poboławać kończyny, powinniśmy także sięgnąć po **Ruticelit**.

W celu zwiększenia działania **Korolenu** na naszą psychikę możemy uzupełnić jego efekt harmonizujący motywującym działaniem **Celitinu** lub stabilizacją **Biomarinu** czy **Gynexu**. Tu moglibyśmy dodać także wspaniałe działanie **Stimaralu**, który pomaga w zdjęciu ciężaru z naszych rozmyślań i umożliwi nam w ten sposób np. szybsze uczenie się.

Przy wyczerpaniu nie zapominajmy o **Fytomineralu** i **B!omultivitaminie**, a żeby nie dopadła nas infekcja pomoże nam **Flavocel** i **Vironal**. Kości wesprze **Renol**, **Artrin** i **Skeletin**.

Jak widzicie Państwo, wymieniliśmy praktycznie wszystkie produkty Energy.

**Jest to naprawdę proste; produkty Energy są skonstruowane tak, by potrafiły pomóc we wszystkich przypadkach, które nam natura - lub jak wolicie Wszczęświat - przysyła. Od nas oczekuje się jednego: dobrze rozpoznać, jak profilaktycznie wspomóc organizm. Potem nie będziemy potrzebowali silniejszych preparatów, lekarzy czy leków. Wystarczy słuchać mowy swego ciała i nie potraktować jej jak nadmiernego rozpieszczania się.**

Wiercie, to się naprawdę opłaci. Do roku 2043 będziemy mieli z górki, ostatnie lata ostatniego sześćdziesięciolecia naszego stuosiemdziesięcioletniego cyklu (1864 - 2043) możemy nazwać starością. A starość niesie z sobą pewne bolączki. Jeśli pomożemy organizmowi, żeby sobie z nimi poradził, będzie ten okres dla nas dużo

ciekawszy. Do starości należy także zbieranie plonów naszego życia, spokój i mądrość. To już brzmi całkiem dobrze, nieprawdaż?

Dużo sił w Nowym Roku życzy  
Eva JOACHIMOVA



# BARLEY A ANEMIA

## BARLEY MOŻE SKUTECZNIE WSPOMÓC REGENERACJĘ CZERWONYCH KRwinek W ANEMII

*dokończenie ze str. 7*

przeciwdziała zaparciom, obniża ryzyko powstania nowotworu, przyspiesza gojenie ran, regenerację skóry i śluzówki, przeciwdziała stanom zapalnym i infekcjom dzięki zawartości chlorofilu, który równocześnie pomaga w poprawie obrazu krwi oraz wraz z żelazem i witaminami wspomaga tworzenie hemoglobiny, przez co poprawia zaopatrzenie tkanek w tlen. Barley poprawia kondycję, pozytywnie wpływa na układ hormonalny, wspomaga psychikę i szybkość reakcji, a równocześnie poleca się go kobietom ciężarnym i matkom karmiącym.

**Profilaktyczna dawka Barley dla dorosłych** to 1 gram zielonego proszku 2 x dziennie (tj. 2 płaskie drewniane miarki) rozmieszane w szklance zimnej lub letniej wody.

**Dawka regeneracyjna dla dorosłych** to 2 gramy Barley 2 x dziennie - taka dawka polecana jest jako dodatek podczas leczenia anemii i zaleca się stosować go długotrwale. Preparat należy stosować rano na czczo 20-30 minut przed posiłkiem i wieczorem przed snem, 2 godziny po ostatnim posiłku.

**Równocześnie należy dotrzymywać zasad spożywania odpowiedniej dawki płynów, tj. przynajmniej 2 litry wody (płynów) dziennie.**

SPIRULINABARLEY

Podobnie jak sam młody jęczmień występuje także w połączeniu naturalnie

preparat - suplement diety z grupy produktów zielonych SPIRULINA BARLEY. Jest to preparat bioinformacyjny z zawartością glonu słodkowodnego Spirulina (Arthrospira platensis) i ekstraktu młodego jęczmienia.

Spirulina jest bogata w białka roślinne, betakaroten, żelazo, witaminę B12, znany esencjalny kwas tłuszczowy GLA i szeroką skalę witamin, minerałów i substancji odżywczych. Wykorzystanie tego łączonego preparatu naturalnego jest podobne do wspomnianego już produktu Barley, zawiera jednak jeszcze większą ilość betakarotenu (prowitamina witaminy A, aktywny przeciwutleniacz, chroni skórę przed spalaniem przez promieniowanie ultrafioletowe). Łączony preparat Spirulina Barley zawiera również podwójną ilość witaminy B12 i czterokrotnie więcej żelaza niż sam Barley, dlatego ma bardzo dobre zastosowanie w profilaktyce i uzupełniającej w leczeniu anemii (10 gram Spiruliny Barley zawiera taką samą ilość żelaza co 450 gram szczeniaka lub 320 gram wątróbki). Spirulina zawiera dużo niezbędnych dla zdrowia minerałów i pierwiastków śladowych. Co do substancji odżywczych 1 gram Spiruliny Barley równa się 1 kilogramowi dobrej jakości sałaty. Spirulina Barley pomaga stymulować organizm i doprowadza go do stanu, w którym może optymalnie

wykorzystać swój system energetyczny. Dlatego z powodzeniem można go stosować także przy redukcji masy ciała. Poprzez udowodnione właściwości radioprotekcyjnych chroni organizm przed szkodliwym wpływem wolnych rodników i różnymi typami promieniowania (UV, RTG itp.). Jest odpowiednim wyborem profilaktyki i uzupełnieniem leczenia nowotworu oraz chorób sercowo naczyniowych. Pomaga normalizować poziom cukru we krwi, pozytywnie wpływa na trzustkę, dzięki czemu jest szczególnie odpowiednim preparatem dla diabetyków.

**Dawkowanie preparatu Spirulina Barley** to 2 tabletki 1 - 3 x dziennie, zaleca się jednak stosowanie 2 x dziennie po 2 tabletki najlepiej na czczo, tj. 1/2 godziny przed śniadaniem i 2 godziny po kolacji, tj. przed snem. Po trzech tygodniach stosowania poleca się tygodniową przerwę i można go stosować długotrwale. **Tak jak w przypadku wcześniej opisywanego preparatu Barley, należy dotrzymywać zasad spożywania odpowiedniej dawki płynów.**

lek. med. Julius Sipos, internista i kardiolog  
Centrum ZDROWE SERCE

## WSPÓŁŻYCIE Z WROGIEM, TJ. MIEJSCE, W KTÓRYM UMIERA CHI

Istnieje wiele szkół FENG SHUI, szereg kierunków filozoficznych, które nie we wszystkim doskonale się zgadzają, a czasami wręcz przeciwstawiają. W jednej sprawie mówią jednak jednym głosem. Specjaliści od FENG SHUI, ludzie wrażliwi, którzy czują energię w przestrzeni, oraz ci, którym zdrowie nie jest obojętne - wszyscy zgodnie oświadczają, że kuchinka mikrofalowa jest niebezpiecznym „diabelskim” wynalazkiem, od którego lepiej trzymać się najdalej (ja też należę do zaprzysięgłych przeciwników tego wynalazku, którego istnienie jestem w stanie tolerować najwyżej na gruncie laboratoriów naukowych).

Miewam uczucie, że ten temat był już przedyskutowany wielokrotnie i o szkodliwości mikrofalówek nikt nie może mieć wątpliwości. Że jest to tylko pobożne życzenie stwierdzam zawsze, kiedy odwiedzam mieszkania swych najbliższych, przyjaciół, sąsiadów, kolegów i znajomych. Mikrofalówka jest po prostu „wrogiem” naturalnej energii we wszystkim, co wejdzie z nią w kontakt, jakaś nowoczesna „epidemia”, która zagościła chyba w większości gospodarstw domowych. Zwolennicy tej

„potworności” pewnie nadmieniają, że to urządzenie oszczędza wiele czasu. I o to właśnie chodzi. Poprzez gotowanie czy podgrzewanie posiłku na naturalnym źródle energii (drewno, węgiel, gaz czy prąd) posiłek uzyskuje tak niezbędną chi, tą siłę życia, która dodaje pożywieniu wartości i wynosi go na wyższy poziom. Można powiedzieć, że im dłużej przygotowuje się posiłek, tym większą uwagę mu się poświęca, tym więcej chi się w nim akumuluje. Przyspieszając ten proces w kuchence mikrofalowej nie oszczędzamy czasu, a paradoksalnie właśnie się z niego okradamy, manipulujemy nim i nadużywamy go. Mikrofalówki przekazują molekułom wody drganie, które nigdzie w przyrodzie nie występuje, nie jest właściwe także ludzkiemu organizmowi. Ta nienaturalna energia musi się w organizmie wypromieniować i może spowodować duże szkody w metabolizmie komórkowym. Ludzie z grupy ryzyka lub po już przebytych chorobach nowotworowych nie powinni z tego powodu używać mikrofalówki w żadnym przypadku.

A na jedzeniu się nie kończy. Promieniowanie o wysokiej częstotliwości rozpościerające się wokół mikrofalówki hamuje przepływ

pozytywnej energii w przestrzeni i jest źródłem tzw. elektrosmogu, który jest jednoznacznie źródłem negatywnej energii.

**Uświadommy sobie, że kuchenki mikrofalowe z zasady znajdują się w kuchni, centrum życia rodzinnego. Jest dosyć prawdopodobne, że symbolika mikrofalówki, urządzenia które przyspiesza i zabija, przeniknie także do naszych wzajemnych relacji. Przypuścimy, że wszystko, co wyjmujemy z mikrofalówki, jest jakieś bez życia. Nie chcemy, żeby takie były również nasze stosunki - ukierunkowane i bez zainteresowania rzeczywistą wartością.**

mgr Tereza Viktorova





## SPOTKANIA Z TERAPEUTĄ

**Gdy jesteśmy chorzy idziemy do lekarza, bo coś nam dokuczca, coś boli, bo potrzebujemy pomocy lekarskiej i rozpoznania choroby.  
... a kiedy trafiamy do gabinetu naturoterapii i czego oczekujemy od naturoterapeuty?**

Jestem *biotronikiem*, czyli posiadam dyplom naturoterapeuty. Pracuję w gabinecie naturoterapii, a stosując w praktyce różne naturalne sposoby i metody zdobyłam wiedzę praktyczną i zebrałam trochę doświadczeń w tym zakresie. Główna zasada to praca dla zdrowia. Tradycyjna „*służba zdrowia*” kojarzy się przede wszystkim ze szpitalem, lekarzami itp., a ich praca skupia się na tym, co niedomaga, co złe i niedobre, czyli na chorobie. Ludzie, którzy właśnie chorują myślą przede wszystkim o chorobie, zdrowie jest jedynie w tle, dlatego mówią, że najpierw muszą się wyleczyć, a gdy już będą w dobrej kondycji przyjdą na terapię do naturoterapeuty, bo to kojarzy się ze zdrowiem. Kojarzy się ze zdrowiem, czyli żeby zdrowym być, a nie odzyskiwać zdrowie. Ten sposób myślenia nie do końca jest poprawny, ale faktycznie zasada naturalnych terapii medycyny alternatywnej polega na profilaktyce zdrowia. Są to zasady utrzymania zdrowia, dbania o zdrowie, zabiegi pielęgnowania tego, co posiadamy, aby nie dopuścić do zepsucia lub utraty. Profilaktyka jest zasadą wszystkich firm związanych z medycyną naturalną. Jest to również podstawowa filozofia firmy *ENERGY*, tak dobrze nam znana „*regeneracja w pentagramie*”.



Trudno jednak odrzucić tych, którzy akurat problem ze zdrowiem mają, a więc stosując odpowiednio dobrane metody właściwej terapii można pomóc zdrowie odzyskać nie koniecznie opierających się na lekach farmaceutycznych i antybiotykach.

Bardzo lubię pracować z ludźmi, którzy nie mają żadnych schorzeń, a zabiegi wykonywane są w celu utrzymania lepszej kondycji i ogólnego sprawnego funkcjonowania. Przyznam, że zabiegi profilaktyczne zdarzają się rzadko, ale jednak się zdarzają. Najczęściej są to masaże połączone z aromaterapią. Wtedy są to zabiegi bezbolesne, przyjemne i relaksacyjne.

dokończenie na str.10

## OD CZEGO MAMY PRODUKTY ZIELONE ?!

dokończenie ze str.4

ruchu, pojawia się pytanie o tych, którzy pracują fizycznie, czy też mają się dodatkowo ruszać. Oczywiście jest to indywidualna sprawa, ale powinni się ruszać, starając się robić takie ruchy i ćwiczenia, których nie może im zapewnić praca - unikną wtedy pewnych zwyrodnień w przyszłości.

**BARLEY** może być istotnym składnikiem diety dla każdego i w mniejszym lub większym stopniu będzie poprawiał stan śluzówki przewodu pokarmowego, a tym samym poprawi też stan funkcjonowania układu odpornościowego, a to jest właśnie kolejny istotny klucz do zdrowia. Czasem ludzie stosują różnego rodzaju terapie wzmacniające układ odpornościowy, szukają nowych form terapii, bo poprzecznie nie spełniły ich oczekiwania, a przecież ciągle się zapomina o diecie, czyli najtańszym i często najbardziej efektywnym lekarstwie. Niestety często jest to „niemożliwe do zrobienia”- jak mawiają pacjenci w moim gabinecie, choć jednak po wielu cierpieniach decydują się na drastyczną dietę. Aby uniknąć tych drastycznych diet, warto wcześniej stosować na co dzień prawidłową dietę. Oczywiście diety są różne, mniej lub bardziej drastyczne, jednak w każdym rodzaju diety może znaleźć się **BARLEY** i **SPIRULINA**, dlatego też firma **ENERGY**

stworzyła preparat, gdzie są oba produkty i dzięki temu można je stosować naraz. Generalnie **SPIRULINA** (pewien rodzaj glonu) detoksykuje organizm oraz zawiera całą masę mikroelementów (**wapń, żelazo, cynk, magnez, potas**) oraz kompleks witamin (wit. **A, B1, B2, B3, B6, B12, C i E**). Sama **Spirulina** daje bardzo dobre efekty w leczeniu np. cukrzycy - już po ok. 8 tyg. stosowania, obniża się znacznie poziom cukru - jeśli do tego zastosujemy odpowiednią dietę (bez maki pszennej i słodczy), to już mamy duży krok do wyleczenia cukrzycy lub znacznego zmniejszenia stosowanych leków czy insuliny. **Spirulina** daje dobre efekty w leczeniu anemii, białaczki, oczyszcza jelita i odbudowuje florę bakteryjną przewodu pokarmowego, co można traktować jako wspaniałą profilaktykę wielu schorzeń (ostre i przewlekłe stany zapalne, w tym zapalenia stawów), może też być istotnym czynnikiem profilaktyki nowotworów jelita grubego. Jeśli weźmiemy pod uwagę skład witamin i mikroelementów, to pojawia się nam już **Spirulina** jako element terapii chorób oczu chorób skóry. Dlatego warto stosować **BARLEY**, jeszcze lepiej jest stosować je razem w postaci preparatu **SPIRULINA BARLEY**, a jeszcze lepiej jest stosować te preparaty w trakcie odpowiedniej diety

np.: lekkostrawnej, wątrobowej, cukrzycowej, przeciwgrzybiczej, przeciwmiażdżycowej czy np. w diecie metabolicznej. Ważne jest, aby o tym pamiętać, że mamy taką możliwość. Jeśli jeszcze chcecie wzmocnić działanie oczyszczające, to zastosujcie dodatkowo preparat **CHLORELLA**. Szczególnie warto go stosować we wszelkich problemach skórnych. Chlorella jest (tak jak **Spirulina**), rodzajem glonu (algi), i tak jak **Spirulina** ma podobne działanie. Algi były już stosowane w medycynie chińskiej od starożytności - szczególnie stosowano je na wszelkiego typu obrzęki, dlatego też są skuteczne we wszelkich opryszczkach, co przypisuje się też pewnemu działaniu przeciwwirusowemu. Tak więc zachęcam do stosowania jakiegokolwiek diety i do użycia w trakcie diety preparatów **SPIRULINA BARLEY CHLORELLA**. Oczywiście pamiętajcie też o preparatach z pentagramu, a sukces diety i terapii będzie murowany. Jeśli chcecie Państwo uzyskać więcej informacji na temat tych produktów, to zachęcam do odwiedzenia strony firmy **ENERGY**, gdzie znajdują się szczegółowe opisy produktów. Pozdrawiam i życzę powodzenia.

lek. med. Dariusz Szymański



## Z WŁASNYCH OBSERWACJI

# VIRONAL

Jestem bioenergoterapeutką.

Z preparatami ENERGY mam do czynienia od paru lat i muszę przyznać, że nigdy mnie nie zawiodły, natomiast wiele razy zaskoczyły i to bardzo bardzo pozytywnie. Dzisiaj na rynku jest wiele suplementów i opisy ich działania są bardzo zachęcające. Reklama też wiele sugeruje. Po tych różnych podróżach w świat zdrowia stwierdzam, że nie ma to jak ich odpowiednia energia.

Są to preparaty, które działają skutecznie i szybko. To jest w naszym zagonionym świecie bardzo ważne. Nie czeka się na efekt kilka tygodni, one działają od razu i to się czuje.

Każdy z tych preparatów oprócz swojego „ukierunkowanego” działania wspierającego jakiś konkretny organ (a raczej kilka organów) - zgodnie z pentagramem opartym na chińskiej medycynie - ma również działanie głęboko porządkujące i oczyszczające cały organizm.

Tak więc w trakcie pracy preparatu w organizmie, z komórek zaczynają usuwać się toksyny. Wiemy przecież, że zbyt duża ilość toksyn powoduje, że przepływy informacji czyli komunikacja między komórkami, stają się trudniejsze i wkrada się coraz więcej błędów.

Proszę sobie wyobrazić, że komórki to wielki oddział pracowników, który dostaje kolejne zadania do wykonania. Miejsce, gdzie pracują jest jednak bez wentylacji i nie są z niego usuwane śmieci. W niedługim czasie, będąc jednym z tych pracowników staniemy się apatyczni i zmęczeni, a serty śmieci utrudnią nam kontakt z innymi. Wtedy każde zadanie staje się trudne i będzie wykonane gorzej. Nasze komórki - dzielni pracownicy krzyczą, że nie radzą sobie. Temperatura wzrasta - mamy BUNT a czasem REWOLUCJĘ. To naturalne siły obronne naszego organizmu sygnalizują, że mamy coś do poprawienia.

Dzisiaj chcę podzielić się z Państwem moimi doświadczeniami dotyczącymi VIRONALU.

Dobrze jest, gdy organizm zasygnalizuje te problemy temperaturą, katarą lub kaszlem. Może być też wszystko naraz. Gorzej, gdy tego sygnału nie ma, ale o tym napiszę innym razem.

Stosujemy VIRONAL. Starajmy się obserwować siebie i swój organizm, bo każdy z nas oprócz wielu wspólnych

cech jest również niepowtarzalny, każdy z nas jest inny, inaczej czuje, inaczej reaguje. Oprócz pewnych standardowych reakcji, zauważamy również i te właściwe tylko nam i naszemu organizmowi. Pamiętam klientkę, która znalazła siebie na tyle, że wiedziała, iż po trzech kichnięciach rano będzie tylko katar, ale po pięciu już nie tylko.

Powracając jednak do naszego organizmu - pierwsze reakcje, które zazwyczaj się pojawiają przy VIRONALU to jest wzrost temperatury i po paru godzinach więcej kaszlu. O temperaturze pisano już wielokrotnie, więc nie będę powielać tych informacji. Krótka i zwięzła temperatura jest potrzebna, bo w wysokiej temperaturze nasz organizm wykańcza wirusy i bakterie. Ważne jest, żeby na tą temperaturę organizmowi pozwolić.

Starajmy się też doprowadzić do „przepocenia”. To jest ten moment przesilenia. Najczęściej w taki sposób reagują dzieci. U nich ten naturalny odruch obronny organizmu jest jeszcze nieuszkodzony. Starajmy się pomóc organizmowi i nie wystawiamy swoich rączek i nóżek, gdy robi się gorąco, a wręcz przeciwnie - schować pod kołdrę i doprowadzić do spocenia. Kaszel jest męczący, ale też niepokojący zwłaszcza u dzieci. Jednak wykrztuszenie flegmowatej wydzieliny jest najprostszą drogą do oczyszczenia płuc i oskrzeli. Ta wydzielina to nic innego jak zalegające śmieci, które utrudniają komunikację między komórkami. Słowem, im szybciej tym lepiej.

U osób, które decydują się na wcześniejsze przygotowanie się do okresu jesienno-zimowego i zaczynają dawkowanie VIRONALU już pod koniec sierpnia, a nie mają żadnych sygnałów chorobowych również pojawia się odkasływanie flegmowatej wydzieliny. Jest to właśnie ta reakcja „sprzątania” i oczyszczania tak często niepokojąca, bo przecież byliśmy zdrowi, a tu nagle brzydki kaszel. Tak też bywa. Obserwujemy, a z czasem nauczymy się siebie, a raczej swojego ciała, bo ono wie i daje nam sygnały w swoim języku - objawowych sygnałów.

Nie zawsze kończy się na tych reakcjach wymienionych wyżej.

Często podczas brania VIRONALU zaczynają zmieniać się i inne wydzieliny, a zwłaszcza stolec. Jeden z małych klientów, który trafił do mnie z powodu częstych



infekcji w okresie jesieni i zimy przez pierwsze dwa tygodnie zażywania VIRONALU nie dość, że kaszłał to jeszcze miał stolec z dużą ilością śluzu. Było go też więcej niż zazwyczaj. To dla „wtajemniczonych” może nie jest niczym dziwnym, bo przecież VIRONAL pracuje również z jelitem grubym, ale młoda mama była zaniepokojona.

Takie śmieci są zasługą m.in. słodczy. Zawsze o tym pamiętajmy - kiedy jest to nieduża ilość, organizm sobie poradzi z każdą szkodliwą przekąską, ale jak jest za dużo, to te śmieci nas zasypują i nie da się ich usunąć własnymi siłami. Starajmy się też przynajmniej przez jeden - dwa dni leżeć w łóżku, a nie biegać, bo od dwóch godzin jest nam lepiej. Leżenie oprócz tej psychicznej konieczności odpoczynku daje nam lepsze ukrwienie całego kręgosłupa, jak również innych tkanek, gdzie tworzą się komórki odpornościowe. To również dlatego ciągnie nas do łóżka. Jeszcze raz organizm pokazuje nam swoją wyjątkową mądrość i wskazuje co będzie dla niego, a tym samym dla nas najlepsze.

Oczywiście, przez cały czas starajmy się pić dużo płynów, bo w końcu z czymś te toksyny muszą być usuwane. Jak nie ma wody, to żadne sprzątnięcie nam nie wyjdzie. Najwyżej przesuniemy jakieś śmieci z jednego miejsca na drugie, a potem dziwimy się że bolą nas nerki. O tym jednak napiszę w kolejnym numerze.

**Wanda Wieloch-Borkowska**  
**bioenergoterapeutka**

e-mail: wandawielochborkowska@wp.pl



## SPOTKANIA Z TERAPEUTA

dokończenie ze str. 8

Zawsze też polecam podstawowe produkty *ENERGY*, które wtedy mają największą szansę spełnić swoje zadanie i utrzymują świetne samopoczucie. Muszę jednak przyznać, że do gabinetu najczęściej trafiają osoby, z bólem kręgosłupa, mięśni, czy z innymi dolegliwościami. Wtedy wykonywane zabiegi nie są już całkiem bezbolesne i nie zawsze są przyjemne. Czas terapii jest wtedy oczywiście dłuższy, a i częstotliwość spotkań większa tzn. wysiłek i zaangażowanie musi być większe. Podobnie z produktami *ENERGY*, których trzeba zażywać wtedy większą różnorodność, trzeba też zwiększyć częstotliwość zażywania esencji, a zalecane w ulotkach, profilaktyczne dawki pewnie nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, muszą być większe.

Coraz częściej zdarzają się klienci, którzy szukają innej metody niż konwencjonalne leczenie, bo to nie przynosi rezultatu, a często nawet niektórzy prowadzący lekarze podpowiadają rozwiązanie problemu w medycynie niekonwencjonalnej.

Pani Wanda bez rezultatu leczyła długotrwały suchy kaszel. Ataki kaszlu najczęściej dręczyły w nocy, nie pozwalały spać. Było to bardzo męczące,



tym sposobem kondycja psychiczna była fatalnym stanie. O d l e k a r z a dostawała kolejne antybiotyki, które z u p e ł n i e nie pomagały, ale nie pomagało nic..., pani doktor podsunęła pomysł, że może ktoś postawiłby bańki? I tak pani Wanda trafiła do mnie „na bańki”.

Z a s t o s o w a ł a m również aromatyczne, rozluźniające masaże, które przede wszystkim wyciszyły cały organizm.

Bardzo ważne było uspokojenie psychiki, to zrobiły odpowiednio dobrane aromaty, a do zażywania w domu poleciłam *DRAGS IMUN*, który w tym przypadku doskonale się sprawdził. Już po szóstym zabiegu nastąpiły pozytywne zmiany. Badania kontrolne wypadły pomyślnie, lekarka stwierdziła poprawę, ale najbardziej zadowolona była pani Wanda, bo wreszcie mogła przespać noc, ataki kaszlu zmniejszyły się, znikły złe nastroje, polepszyło się samopoczucie. Teraz pani Wanda zażywa *VIRONAL*, aby zabezpieczyć się przed nawrotem ataków kaszlu.

Pani Sylwia cierpiała z powodu silnego bólu głowy. Przeprowadziła różnego rodzaju badania, które nie wykazały żadnych negatywnych zmian. Lekarze nie widzieli powodu podejmowania leczenia, bo wyniki badań nie wskazywały



choroby. Pani Sylwia brała coraz większe ilości, coraz silniejszych środków przeciwbólowych. Problem nasilał się, praktycznie nie funkcjonowała bez tabletek przeciwbólowych. Zaczęły się też ciągłe infekcje, przeziębienie, duszący kaszel., problemy trawienne, osłabienie. Była zirytowana swoim stanem, brak lekarskiej diagnozy spowodował niepewność, a pogarszające się samopoczucie prowokowało do najgorszych podejrzeń. Czuła się zmuszona szukać innych, alternatywnych rozwiązań. Efekty przysły nadspodziewanie szybko, bo bardzo otwarcie poddała się terapii, która polegała na zastosowaniu prądów selektywnych (codziennie przez 10 dni) i masażu rozluźniającego z zastosowaniem kremu *DROSERIN*. Oczywiście *VIRONAL* plus *FYTOMINERAL* i odpowiednio skomponowana dieta dokonały reszty tych wspaniałych zmian. Teraz pani Sylwia jest zadowolona, pełna wigoru i chęci do życia. Z dokonanych zmian (np. żywieniowych) nie zrezygnowała, polubiła je. Jest moją stałą klientką, z przyjemnością przychodzi na odprężające masaże aromaterapeutyczne i profilaktycznie zażywa *VIRONAL*, a wraz ze zmianą pór roku na pewno wprowadzimy do terapii odpowiednio *REGALEN*, *KOROLEN* itd.

Najtrudniej radzić sobie z zaburzeniami emocjonalnymi, przyjęliśmy nazywać to nerwicami. Tradycyjnie nerwica leczona jest *psychotropami*. Po prostu pod wpływem takich środków pacjent jest trochę oświecał, przygaszony, mało aktywny, nie do końca jest sobą.

Właśnie ze zdiagnozowaną nerwicą, przyszła do mnie pani Ewa, miała oczy bez wyrazu, szarą cerę i była pełna dziwnych obaw i lęków. Powiedziała, że szuka dla siebie pomocy, bo czuje się źle sama ze sobą. Kiedyś była aktywną, pełną werwy kobietą, a teraz na nic nie ma ochoty. Wpada w dziwne stany panicznego lęku przeradzającego się w histerię, wtedy ciśnienie skacze do dwustu, czuje napady duszności i szaleńczo bije serce, a to znowu ciśnienie spada i wszystko jakby zamiera. Towarzyszy temu potworny strach. Nie chciała brać leków, bo po nich czuła się źle, ale bez leków czuła się zagrożona. Ta sytuacja była powodem kolejnego stanu depresyjnego i tak nerwica zamiast ustępować pogłębiała się. Terapię zaczęłam od rozluźnienia mięśni, czyli zastosowałam odprężający masaż, bez użycia aromatów, bo nawet delikatny zapach olejków był drażniący. Przez pierwszy tydzień pani Ewa zażywała jedynie po parę kropli esencji kwiatowych. Potem wprowadziłam prądy selektywne i krótki odprężający masaż oraz *KOROLEN* plus lek homeopatyczny i powoli, systematycznie zmniejszałyśmy leki psychotropowe. Udało się! Pani Ewa nie musi brać żadnych leków. Jej oczy błyszczą i znowu się uśmiecha. Trzeba było czasu, wytrwałości i systematyczności, aby to osiągnąć. Teraz, aby zabezpieczyć swoje zdrowie fizyczne i psychiczne pani Ewa profilaktycznie zażywa *RENOL* i jest pod stałą moją opieką, raz w tygodniu przychodzi na zabieg, który bardzo lubi.

Wszystkie zabiegi, które wykonujemy dla zdrowia bez konieczności walki z chorobą i bólem są przyjemne, dają radość i pozwolą cieszyć się pełną sprawnością oraz wigorem.

Charakterystyczna cecha pracy w gabinecie naturoterapii to: proste, przyjemne i skuteczne metody działania.

**Terapeuta dyplomowany: Joanna Bortlik**

## KOROLEN I STIMARAL WSPOMAGAJĄ PRACĘ MÓZGU

Ciało i dusza człowieka są jak naczynia połączone. Jeszcze niedawno panował pogląd, że choroby psychiczne leczy psychiatra, a somatyczne lekarze pozostałych specjalizacji. Dzisiaj wiemy, że obie od siebie zależą. **Choroby psychiczne, takie jak np. depresja, stres, neurastenia często przejawiają się na obszarze somatycznym - bólem głowy, kręgosłupa, zaburzeniami odporności, przewlekłym zmęczeniem, łopotaniem serca, drętwieniem kończyn, problemami trawiennymi bez rozpoznania konkretnej choroby i innymi problemami zdrowotnymi, które trwają, albo wciąż powracają.** Typowym dla tych problemów jest fakt, że pacjent przechodzi wiele badań z negatywnym rozpoznaniem, stosuje kuracje lecznicze, zastrzyki, wlewy, rehabilitacje, a mimo to problemy wciąż trwają. Podstawowa przyczyna leży w obszarze psychiki, często jest głęboko schowana we wnętrzu człowieka, który nie jest w stanie o tym powiedzieć lekarzowi. Dzisiaj całą tą problematyką zajmuje się wyspecjalizowana dziedzina nauk medycznych, tzw. **psychosomatyka**.

Zwiększone występowanie chorób psychicznych jest wynikiem aktualnego stylu życia. Wielki rozmach techniki, ilości informacji, które do nas spływają ze wszystkich stron, zwiększone wymagania w pracy, mało czasu na odpoczynek. To wszystko powoduje, że mózg jest przeciążony i nie jest w stanie tego przetworzyć. Objawy w obszarze somatycznym oznaczają, że nasze ciało jest mądre i „boli” po to, by nas wezwać do rozwiązania problemów dotyczących naszego życia i świata. Trafnie to określił jeden mój starszy kolega, który wyznaje pogląd, że większość stresów i depresji wynika z tego, że się mamy bardzo dobrze, a chcemy się mieć jeszcze lepiej. W czasach jego dzieciństwa rano było

trzeba napalić w piecu, po powrocie ze szkoły pomagać w polu, chodziło się na piechotę albo jeździło na rowerze, a podstawą posiłku były ziemniaki i kapusta. I nie przypomina sobie, żeby ktoś w jego otoczeniu cierpiał w wyniku stresu czy depresji.

Wróćmy jednak do realiów dnia dzisiejszego i zastanówmy się, jak walczyć z problemami psychicznymi. Zdecydowanie nie jest rozwiązaniem poknięcie tabletki (na wszelkie problemy) - przyczyna problemu nie zostanie w taki sposób rozwiązana, a dojdzie jedynie do uzależnienia od konkretnego leku przeciwlękowego. Podstawą jest kompleksowe podejście do chorego i wzmocnienie pracy jego mózgu.

### ENERGY PROPONUJE ROZWIĄZANIE

Spośród preparatów Energy, mam wieloletnie wspaniałe doświadczenie z połączeniem preparatów **Korolen** i **Stimaral**. Skład Korolenu (m. in. miłorząb, dziurawiec, przegorzan) wpływając na układ obwodowy bezpośrednio działa na pracę mózgu i centralnego układu nerwowego w ogóle. Stimaral poleca się do lepszego przystosowania organizmu na zwiększony wysiłek psychiczny, a jego składnik bioinformacyjny bezpośrednio likwiduje negatywne informacje i wywołuje ponowny proces regeneracyjny sterujących centrów układu nerwowego. Istnieją dowody na to, że mózg jest jednym z czynników, które bezpośrednio kierują naszym układem immunologicznym. Przy długotrwałym niewłaściwym jego funkcjonowaniu dochodzi do załamania odporności - syndromu zmęczenia, alergii, chorób autoimmunologicznych (łuszczyca, reumatoidalne zapalenie stawów, choroba Crohna, choroba Bechtereva i innych); trwający 20-30 lat nie leczony

stres podstawowy jest jednym z czynników wywołujących rozwój nowotworów. Dlatego nie należy lekceważyć początkowych zaburzeń psychiki (zmęczenie, bezsenność, nerwowość, wyczerpanie, objawy psychosomatyczne) i niezwłocznie zacząć je rozwiązywać. Wspaniałym pomocnikiem w tym zakresie jest Supertronic. Np. pacjent informuje o problemach układu trawiennego lub bólach kręgosłupa. Jeśli przyczyną jest zaburzenie drogi pęcherzyka żółciowego, wątroby, jelita, pęcherza moczowego czy nerek, przetestujmy **Regalen** lub **Renol**. Często jednak dzieje się tak, że zaburzenie znajduje się na drodze centralnego układu nerwowego, a wtedy najlepszy będzie Korolen. Tu najbardziej prawdopodobne jest, że chodzi o psychosomatyzację i przyczyna tkwi w niewłaściwym funkcjonowaniu mózgu. Stosowanie Korolenu niemal zawsze usunie problemy somatyczne, a spośród preparatów Energy w tym przypadku mnie zawsze sprawdzał się **King Kong**, zwłaszcza kiedy dominuje słabość fizyczna.

Na zakończenie podsumujmy, jak bronić się przed zmęczeniem psychicznym. Najpierw należy zmienić sposób życia - skład posiłków, nie przejadać się, zwiększyć aktywność ruchową, a zwłaszcza wyeliminować ze swojego życia zbędny stres - nie zajmować się sprawami nieistotnymi, a zasadnicze sprawy załatwiać zaraz. 1 - 2 x rocznie każdemu proponowałbym (ze względu na profilaktycznych) spożycie jednej buteleczki Korolenu, nawet kiedy czujecie się w pełni zdrowi. Wzmocni on energię meridianu układu nerwowego i podniesie liczbę komórek mózgowych do przetworzenia informacji z otoczenia.

lek. med. **Vojtech Togner**

AZ

### ZDROWIE OD A DO Z

#### NIEDOKRWISTOŚĆ (ANEMIA)

Niedokrwistość rozpoznaje się na podstawie badania krwi. Definiuje się ją jako niedobór hemoglobiny lub krwinek czerwonych. Objawy wynikają z niedoboru tlenu dostarczanego z płuc do tkanek. Mogą one być prawie niezauważalne; chory jest najczęściej bledy, odczuwa ogólne osłabienie, zmęczenie i ma kłopoty z wykonywaniem normalnych, codziennych czynności, czuje nieoczekiwane wyczerpanie przy wysiłku fizycznym oraz, rzadziej, nawracające infekcje i nudności.

#### Przyczyny niedokrwistości:

- utrata krwi: uraz, wrzody, obfite miesiączki, żylaki odbytu lub/ oraz wszelkie urazy wewnętrzne.
- Upośledzenie wytwarzania czerwonych krwinek lub hemoglobiny: choroby szpiku kostnego i toksyny, np. leki.
- Procesy chorobowe: nowotwory lub inne choroby przewlekłe.
- Zaburzenia wchłaniania: choroby jelit, złe odżywianie lub alergię pokarmowe.
- Fizjologiczne: ciąży i kilka pierwszych miesięcy.

Wszystkie grupy pokarmów są niezbędne dla zapewnienia produkcji czerwonych krwinek, w tym aminokwasy, witaminy i pierwiastki śladowe. Niektóre składniki są szczególnie ważne i organizm potrzebuje ich w znacznych ilościach.

Są to:

**Żelazo:** podroby, czerwone mięso, ostrygi, jaja (przede wszystkim żółtko), suszone brzoskwinie, orzechy, fasola, szparagi, melasa i owsianka.

**Witamina B<sub>12</sub>:** podroby, czerwone mięso, wieprzowina i produkty mleczne.

**Kwas foliowy:** zielone warzywa liściaste, marchew, wątróbka, fasola, żyto, kantalupa (odmiana melona).

Z „Encyklopedii zdrowia dla całej rodziny”  
Wyd. Rebis, 2004.



## QUASI WITAMINY

Witam Państwa bardzo serdecznie. Tak jak napisałem wcześniej, dzisiejszy artykuł poświęcę quasi witaminom. Na początek trochę przypomnienia. Witaminy to substancje, dzięki którym w naszych organizmach przebiegają sprawnie wszelkie procesy życiowe. Choć nie występują w naszych komórkach w dużych ilościach, bez nich nie byłoby życia.

Na dzień dzisiejszy wiemy, że dzielą się na rozpuszczalne w wodzie i tłuszczach, znamy zapotrzebowanie organizmu na każdy z tych biopierwiastków oraz skutki jakie niosą za sobą niedobory lub nadmiary poszczególnych witamin. Dlatego dzisiaj postanowiłem na zamknięcie cyklu dotyczącego witamin, opowiedzieć o .... no właśnie o substancjach o nazwie quasi witaminy. Pewnie niejeden czytelnik będzie zadawał sobie teraz pytanie, co oznacza ten termin. Substancje o działaniu podobnym do witamin lub witaminoidy tak literatura określa znaczenie pojęcia **quasi witamin**. Zastanówmy się obecnie czym owe związki będą się różnić od witamin.

Pierwszą zasadniczą różnicą jest to, że nie znamy dokładnego zapotrzebowania przez nasz organizm na powyższe związki. Wiemy również, że nasze komórki w różnych cyklach biochemicznych potrafią je wytworzyć - w przypadku witamin brak ich

dostarczania z zewnątrz prowadzi do awitaminozy, która może być groźna dla zdrowia naszego organizmu.

Jaki wobec tego jest punkt wspólny obu typów związków? Zarówno bez witamin jak i quasi witamin nasze organizmy nie funkcjonowałyby prawidłowo. Tematykę witamin poruszyłem w poprzednich artykułach, a więc dzisiaj zostało mi tylko przedstawić witaminoidy.

Do quasi witamin będziemy zaliczać:

- **substancje fitochemiczne** - przykładem substancji mogą być bioflawonoidy, które wpływając na system immunologiczny naszego organizmu uszczelniają naczynia i mają działanie przeciwutleniające,
- **cholina** - jest składnikiem lecytyny, wchodzi w skład błon biologicznych. Posiada jeszcze jedną bardzo ważną funkcję z niej organizm syntetyzuje acetylocholinę, czyli substancję będącą **neuromediatorem**.

- **inozytol** - wytwarzany przez bakterie zasiedlające nasz przewód pokarmowy, jest obecny w takich tkankach jak mózg, układ nerwowy, mięśnie, układ kostny oraz serce.

- **ubichinon** - jego nazwa pochodzi od łacińskiego słowa wszechobecny, w organizmach występuje w komórkach jako część łańcucha oddechowego, potrzebnego do wytworzenia energii. Wraz z wiekiem jego ilość ulega zmniejszeniu, dlatego powinniśmy go



suplementować. Nazywa się go inaczej witaminą młodości.

Podsumowując możemy powiedzieć, że oba typy związków są niezbędne do życia. Polecam w związku z tym oprócz prawidłowego odżywiania również suplementację preparatem Biomultivitamin.

**Marek Sęczyk**

## PRZECIWKO WIATROWI Z FLAVOCELEM I DROSERINEM

*dokończenie ze str. 2*

miesiąca, którym w lutym jest nieobliczalny Tygrys). Taki Wiatr może zaskoczyć nawet przygotowanego, przynieść nie tylko zwykłe przeziębienie, ale spowodować upiorny ból głowy, pieczenie i łzawienie oczu, problemy trawienne i zatruwające życie bóle bez odnalezienia przyczyny, przenoszące się z jednego końca ciała na drugi.

Jako tarcza może nam z powodzeniem posłużyć połączenie preparatów **Flavocel** i **Droserin**. Zaznaczam, jest to połączenie bardzo zalecane przede wszystkim jako skuteczna profilaktyka. To umacnianie muru obronnego i podnoszenie tarczy jest cokolwiek mniej efektywne, kiedy nieprzyjaciel już się przekopał do warowni... **Flavocel zawierający witaminę C i wyciąg z malwy sudańskiej poleca się jako środek przeciw przeziębieniom, ale także poprawia on stan aparatu ruchu i chroni cały układ urologiczny. Potrafi wspomóc**

**wywołanie uczucia radości zwłaszcza u osób, które z jakiegoś powodu czują się zagrożone. Droserin jest naprawdę idealnym kremem na dzień, kiedy czyni skórę delikatniejszą i ochrania przed chłodną aurą. Z całego Pentagramu® kremów właśnie Droserin jest najbardziej wskazany dla dzieci i bardzo pomaga zarówno profilaktycznie jak i ochronnie we wszystkich chorobach wieku dziecięcego od kataru po odrę. Poza nosem, czołem, policzkami i klatką piersiową nie zapominajmy o nacieraniu Droserinem również końci obojczykowych i wewnętrznej strony nadgarstków, a także potylicy.**

Flavocel i Droserin, zwłaszcza w lutym powinny być pod ręką każdego bez względu na wiek. Jedna tabletką Flavocelu dziennie i regularne nacieranie Droserinem rano i



wieczorem może zagwarantować, że przetrwamy lutową siłę Wiatru, że się nie złamiemy i nie przewrócimy. Tak więc Wiatrowi i Tygrysowi czołem, cieszyć się z nowego roku.

**mgr Tereza Viktorova**

**PARTNERZY HANDLOWI ENERGY POLAND**

miejsowość	firma	adres	telefon	Godziny otwarcia
Białystok	GREEN MEDICA s.c. J. Szerszenowicz, J Kamieński	ul. Zamenhofska 22 15-435 Białystok	(85) 8691283 fax: (85) 8691284 602 638 083	Pn.-pt. 14-19 inne godziny po uzgodnieniu telefonicznym
Bielsko-Biała	NATURA Sklep Zielarsko-Medyczny	Plac Wojska Polskiego 13 43-300 Bielsko-Biała	(33) 8124301	Pn-pt. 9-17 Sob. 9-13
Bielsko-Biała	JUTRZENKA Sklep Zielarsko-Medyczny	ul. Celna 10 43-300 Bielsko-Biała	721 107 570	Pn.-pt. 9-17
Bydgoszcz	ATMIX Urszula Wrzeszcz	ul. Kasztanowa 66 85-605 Bydgoszcz	(52) 3414117	Pn.-pt. 10-17 inne godziny po uzgodnieniu telefonicznym
Bydgoszcz	Sklep Zielarsko-Medyczny Halina Olszewska	ul. Gdańska 3 85-005 Bydgoszcz	(52)3220214 0502 715 721	Pn.-sob. 10-18
Kraków	Robert Szopa	Al. 29. Listopada 94 31-406 Kraków	(12)3597905 (12)4151145 607442040	Do uzgodnienia
Jastrzębie Zdrój	NEA Naturoterapia Krystyna Wiszkowska	ul. Katowicka 23/ 4 44-335 Jastrzębie Zdrój <a href="http://www.lornilomi.host.sk">www.lornilomi.host.sk</a>	(32) 4712321 501 443 376	Pn.-pt. Sob.-po uzgodnieniu telefonicznym
Katowice	Stanisław Syjud	ul. Dębowa 4 40-102 Katowice	(32) 3537087 601 886 456 693 172 810	Pn. 12-19 Śr. 11-17 Pt. 9.30-15.30
Krosno	Centrum Naturoterapii Roman Maslyk	ul. Lewakowskiego 33 38-400 Krosno	(13) 4361336 604 155 921 608 622 564	Pn., śr., pt. 11-16
Kutno	Gabinety Terapii Kręgosłupa „SELECT” mgr Krzysztof Selenta	Przychodnia „MEDYK” ul. Bolesława Chrobrego 12 gab. 5 99-300 Kutno	(46)8621812 509 867 229	Śr., pt. 13-20
Lublin	Gabinet Medycyny Biologicznej BIONIKA Kazimierz Kluza	ul. Romanowskiego 23B/8 20-707 Lublin	(81)5262804 604 401 654	Pn. - pt. 8 - 20 sob. 8 - 14
Łowicz	Gabinety Terapii Kręgosłupa „SELECT” mgr Krzysztof Selenta	Przychodnia Lekarska „MEDYK” ul. Ułańska 2, gab. 14 99-400 Łowicz	(46) 862 18 12 509 867 229	Pt. 10 -16
Mielec	DZIEWANNA Małgorzata Gorczycka	al. Niepodległości 12/ 5 39-300 Mielec	507 190 296	Pn., śr., pt. 9-13 wt., czw.16-19
Ostróda	MEDNATUR Zdzisław Dobaczewski	os. Młodych 3/ 33 14-100 Ostróda	(89) 6467058 601 619 042	Pn., śr. 10-18 Pt. 12-18
Pabianice	Ewa Malinowska	ul. Mokra 24/29 95-200 Pabianice	(42) 2148648 607 068 721	Pn., śr., pt.16-20 po uzgodnieniu tel. dostawa produktów do Łodzi
Grodzisk Mazowiecki	Gabinety Terapii Kręgosłupa „SELECT” mgr Krzysztof Selenta	ul. Sienkiewicza 11 Grodzisk Mazowiecki	501 271 795	
Gostynin	Gabinety Terapii Kręgosłupa „SELECT” mgr Krzysztof Selenta	ul. Floriańska 7 Gostynin	506 123 309	
Płońsk	Gabinety Terapii Kręgosłupa „SELECT” mgr Krzysztof Selenta	Przychodnia Rodzinna „ESKULAP” ul. Grunwaldzka 11a 09-100 Płońsk	(46)8621812 667 245 635	Śr., pt. 12-19
Sochaczew	Gabinety Terapii Kręgosłupa „SELECT” mgr Krzysztof Selenta	NZO „ALMED” ul. Żeromskiego 41a, gab. 34 96-500 Sochaczew	(46) 8621812 509 867 229 fax: (46)8385039	Pn., wt., czw. 11-20
Szczecin	GAJA Zdrowie z Naturą Maria Gajewska	al. Wojska Polskiego 69 70-233 Szczecin	(91) 4233540 601 222 276	Wt.-czw. 13-18
Tarnów	ENERGIA medycyna XXI wieku Andrzej Kosoń	ul. Bitwy o Wał Pomorski 10 33-100 Tarnów	(14) 6202567	Pn.-pt. 8-20 Sob.- po uzgodnieniu telefonicznym
Warszawa	Gabinety Terapii Kręgosłupa „SELECT” mgr Krzysztof Selenta	Laboratorium Specjalistyczne „Nadzieja-Lab” ul. Wilcza 28/3 00-544 Warszawa Śródmieście	(22)6220503 509 867 229	Pn. 13 – 19 Śr. 12 - 19
Warszawa	VEGA MEDICA, s.c. Dariusz Szymański	ul. Szymczaka 5, (róg Kasprzaka i Bema) 01-208 Warszawa	(22) 6321514 (22) 6321614	Pn. 11-15 Wt.-śr. 15-19 Czw. 9-15 Pt. 11-14
Warszawa	CRISPOL Krystyna Doryk	ul. Limanowskiego 11 kl. 5 02-943 Warszawa	(22) 6515581 fax: (22) 6515583 605 095 809	Pn.-pt. 10-17
Warszawa	LEMED Centrum Diagnostyki i Terapii Holistycznej Alina i Hans Lehmann	ul. Zwolenńska 127 Warszawa Anin	(22) 4976980 502 504 377	Wt.-czw.10-14 Pt. 14-18 inne godziny po uzgodnieniu telefonicznym



Dzisiejszy opis w słowniczku zielarskim poświęcę roślinie przeżywającej w dzisiejszych czasach renesans, czyli Aloesowi Zwyczajnemu.

**Aloe vera L. (Aloes zwyczajny)**

Rodzina : Asphodelaceae

syn. Aloe barbadensis Mill.

**Rys historyczny** - Aloes znany był ze swych właściwości leczniczych na długo przed Kleopatrą. Egipcjanie odkryli leczniczą moc żelu aloesowego stosując go do leczenia oparzeń i ran.

Dioskurides i Galen z Pergamonu zaobserwowali dużą skuteczność aloesu przy leczeniu obstrukcji. W wiekach średnich, medycyna klasztorna korzystała z dobrodziejstw rośliny przy leczeniu wszelkiego rodzaju dolegliwości żołądkowo - jelitowych, co znajdujemy w ówczesnej Farmakopei. W dziele Macer fluidus zaleca się stosowanie aloesu przy leczeniu ran i owrzodzeń. Święta Hildegarda z Bingen stosowała go w połączeniu z zielem szanty oraz lukrecją gładką jako lek działający na kaszel. Pierwsza szczegółowa monografia tej rośliny pojawiła się w „Circa instans” - standardowym dziele farmaceutycznym medycyny średniowiecza.

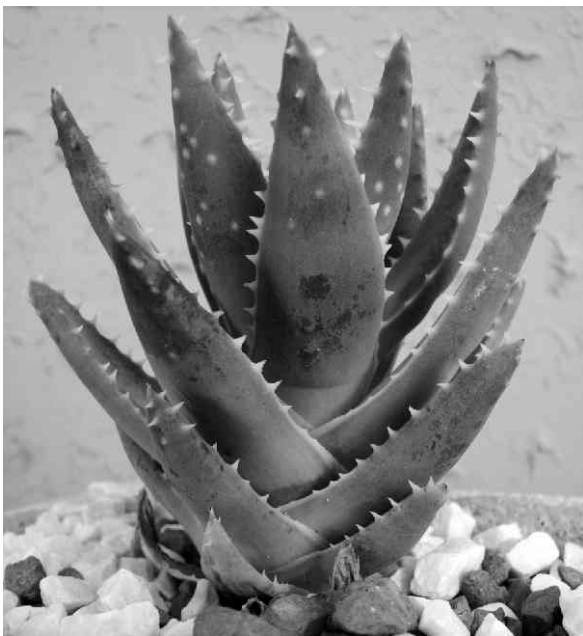
Krótki opis aloesu pochodzący z dzieła Macer floridus, autorem którego był Odo Magdunensis francuski lekarz mnich: „Kiedy posypiesz jego proszkiem świeżą ranę, od ropy uwolniona będzie.(...)”

**Pochodzenie** - Roślina w przeciwieństwie do innych odmian aloesu pochodzi z Afryki Północnej oraz jest hodowana w Ameryce Środkowej. Na północy USA jest podstawą potężnego przemysłu.

**Opis** - Aloes zwyczajny nie wykształca pnia, posiada grube mięsiste liście bez kolców. Liście ułożone są w rozetę lub kilka rozet. Posiada kwiaty o barwie żółtej lub czerwonej.

**Surowiec i jego pochodzenie**- Głównym surowcem są liście z których otrzymuje się żel posiadający aloinę. Liście obrabia się ręcznie lub maszynowo.

**Substancje czynne** - Główną substancją czynną aloesu jest aloina, która jest składnikiem o charakterze przeczyszczającym. Ponadto żel dostarcza takich związków czynnych jak 0.5-2% polisacharydów, glikoprotein, aminokwasów, minerałów. Z rośliny wyodrębniono także kwas salicylowy oraz enzymy.



**Kategoria terapeutyczna** - Stosowany przy leczeniu ran, oparzeń i owrzodzeń. Używany jako preparat immunostymulujący. Posiada zastosowanie w kosmetyce.

Aloina może być wykorzystywana jako środek przeczyszczający lub goryczowy.

**Zastosowanie i właściwości** - Współczesna medycyna i kosmetologia stosuje preparaty otrzymywane z aloesu do leczenia obstrukcji, oparzeń, schorzeń skóry, w infekcjach i stanach zapalnych, w zaburzeniach odporności, jako środek obniżający stężenie cholesterolu oraz jako suplement diety stosowany przy leczeniu choroby nowotworowej.

**Efekty farmakologiczne** - żel aloesowy wykazuje właściwości przeciwzapalne, gojące rany oraz immunostymulujące (te ostatnie nie są udowodnione naukowo)

**Ostrzeżenie** - ciągłe stosowanie aloesu jako środka przeczyszczającego może być niebezpieczne dla zdrowia.

**Status** -Farmaceutyczny

**Nazwy w innych językach**- angielskim aloe vera, niemieckim Aloe vera, hiszpańskim sabila.

**Marek Sęczyk**



**ENERGY INFORMUJE**

**1. Roman MASŁYK** (Centrum Naturoterapii z Krosna) - mistrz naturoterapii, chiropraktyk, zaprasza do Wisły (ul. Dziehcinka 44, Pensjonat KASKADA) na: konsultacje i zabiegi bioenergoterapeutyczne: ukł. kostny, ukł. krążenia, ukł. nerwowy, choroby kręgosłupa, ukł. pokarmowy, choroby kobiece, ukł. oddechowy, wydalniczy i choroby oczu.

Chiropraktyka (kręgarstwo): biomasaż kręgosłupa, korekta kręgosłupa, masaż rozprężający na schorzenia: rwa kulszowa, kręgozmyki, dyskopatia, dyslokacja krążków międzykręgowych. Terminy do uzgodnienia pod numerami telefonów: 0604155921, 0608622564.

**2. Anna i Stanisław Syjudowie**, zapraszają do Katowic (ul. Dębowa 4) na spotkania w każdy poniedziałek o godz. 17.00. Tematyka: Zdrowie a preparaty Energy rozmowy, konsultacje, wzajemne porady i spostrzeżenia. Spotkania prowadzi Joanna Bortlik oraz Anna Syjud. Kontakt pod nr tel.: 32/3537087, 0601886 456, 0693 172810.

**3. Stanisław Syjud** zaprasza na diagnozowanie i dobór preparatów Energy przy pomocy aparatu SUPERTRONIC w każdą środę od godziny 11.00. Katowice, ul. Dębowa 4, tel. 32/3537087, 0601886 456, 0693 172810.



**ENERGY**

**Miesięcznik dla konsumentów i dystrybutorów produktów Energy**

Materiał: Energy Poland Sp. z o.o., ul. 11 Listopada 60, 43-300 Bielsko-Biała, tel. 033 812 60 82,

e-mail: energy.poland@energy.sk, www.energy.sk

Skład i druk: Drukarnia "Redigraf", ul. Piwonii 8, 43-300 Bielsko-Biała, tel. 033 811 70 26,

e-mail: redigraf@wp.pl